

Włodarz Płocka o zmianie kandydata w wyborach na prezydenta RP: Kidawa-Błońska była dobrą kandydatką na czas spokojnych wyborów. A dziś o Polskę trzeba się bić

– Są nowe wybory, jest nowe rozdanie i jest także nowy kandydat – Rafał Trzaskowski. Z punktu mojego widzenia, jako prezydenta miasta, bardzo dobrze, jako były europarlamentarzysta najlepiej rozumie kwestie europejskie, a także, jako prezydent Warszawy, rozumie kwestie ważne dla samorządów, o których dzisiaj rządzący zapomnieli. Z którymi dzisiaj rządzący walczą. Nie dbają o nie, PiS ich po prostu nienawidzi. Samorządy są niezależne, a PiS nie cierpi tych, którzy są niezależni i którzy myślą samodzielnie – mówił podczas sobotniego wideocztatu prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Prezydent podczas rozmowy z mieszkańcami odniósł się do kwestii piątkowego wycofania się marszałek Małgorzaty Kidawy-Błońskiej z wyborów prezydenckich. Zdaniem Nowakowskiego, Kidawa-Błońska poniosła “wysoką cenę za swoją determinację”, że zdecydowała się zbojkotować wybory 10 maja. W efekcie z drugiego miejsca w sondażach pozostało niewiele i spadła właściwie na koniec stawki.

– Nikłe poparcie było konsekwencją ogłoszenia bojkotu i faktu, że nie chce brać udziału w wyborach 10 maja. W efekcie także tych działań wybory w tym terminie się nie odbyły – mówił prezydent.

Czytaj także: [Poczta Polska zwróciła się o dane wyborców. Prezydent Płocka: Takie pismo to skandal!](#)

Włodarz miasta kontynuował: – Nie mogę zgodzić się z tym, że za to, iż te wybory się nie odbyły, odpowiedzialny jest Senat, który pracował uczciwie i zgodnie z prawem nad ustawą, i samorzady, które również zgodnie z prawem nie przekazały wrażliwych danych swoich mieszkańców Poczcie Polskiej na skutek pisma, które nawet nie było podpisane – przypominał. – Oczywiście to bzdura. Sącząca się propaganda z reżimowej telewizji, która obarcza Senat i samorzady za nieudolność ministra Sasina i rządu PiS, jest przerażająca – podkreślał. – Nie wierzcie w to, rzeczywistości nie da się zakłamać. Chociaż kłamstwo powtarzane wiele razy sprawi, że ludzie w nie uwierzą. Twórca reżimowej telewizji obecnej powiedział, że “ciemny lud wszystko kupi”. Ja w to nie wierzę. Zawsze staram się stać przy prawdzie, mówiąc o tym, jak wygląda rzeczywistość, a nie próbować ją zakłamać. Wcześniej czy później prawda się obroni i wierzę, że warto być przyzwoitym. Nawet, jeśli tak jak Małgorzata Kidawa-Błońska, ponosi się za to bardzo wysoką cenę. Nie zawsze się to opłaca. Tutaj się nie opłaciło, ale na pewno było warto, bo tym samym wybory 10 maja nie odbyły się.

Prezydent Płocka podjął temat decyzji Platformy Obywatelskiej o tym, że kandydatem na prezydenta RP z ramienia Koalicji Obywatelskiej będzie prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. – To bardzo mądra, dobra i ważna decyzja – ocenił włodarz miasta.

Stwierdził jednocześnie, że potwierdza to fala hejtu, która nagle pojawiła się na jego profilach internetowych, gdzie atakowano nie tylko jego, ale i prezydenta Warszawy, za podjęcie “złej decyzji”.

– Różne argumenty podawano. Między innymi ten, że Warszawa dostanie się w ręce PiS. Nie obawiałbym się tego z dwóch powodów. Po pierwsze najpierw trzeba wygrać wybory

prezydenckie. Po drugie i najważniejsze, to że Polska jest dzisiaj w potrzebie i rzeczywiście o Polskę trzeba się bić. O Polskę trzeba walczyć. O Polskę demokratyczną, o Polskę, która rzeczywiście potrzebuje dziś dobrego, mądrego prezydenta, który będzie stał na straży konstytucji. I to jest ważne. Sprawia, że będę wspierał Rafała Trzaskowskiego w tej walce na każdym kroku, w każdym czasie i każdym momencie. Moim zdaniem jest najlepszym kandydatem, co udowodnił nie tylko jako europarlamentarzysta, stojąc na straży polskich spraw w Europarlamencie, ale także jako prezydent Warszawy, nie bojąc się podejmować trudnych decyzji nawet w bardzo trudnym, kryzysowym czasie. W mojej ocenie jest to najlepszy kandydat na ten czas – dodał Andrzej Nowakowski.

Pojawiły się pytania co z marszałek Małgorzatą Kidawą Błońską... – Była bardzo dobrym kandydatem, ale na czas normalnych, spokojnych wyborów, na czas normalnej i spokojnej kampanii wyborczej, gdzie mogłaby prezentować program swój i Koalicji Obywatelskiej na spotkaniach z mieszkańcami – tłumaczył. – Widać było determinację w walce o Polskę demokratyczną, praworządną, gdzie jest miejsce dla każdego. Niestety nie mamy normalnej kampanii wyborczej. Dziś trzeba się bić, a pani marszałek poniosła ogromną cenę za to, że mówiła, iż te wybory ze względu na zdrowie ludzi nie powinny się odbyć, za krytykę nieudolnych prób przeprowadzenia przez Sejm ustawy, która umożliwiłaby wybory 10 maja.

A jeśli ktoś obawia się, że stolica Polski może “wpaść w ręce” PiS? Rozwiązał je, zdaniem Nowakowskiego, sam Rafał Trzaskowski. Przypomniał zarazem o samorządowcach, którzy postanowili wystartować w wyborach do Senatu w 2019 roku. Po trzech miesiącach w tych gminach odbyły się ponowne wybory i nie zwyciężyli tam kandydaci PiS, mandaty zaufania od wyborców otrzymali tam “mądrzy, demokratycznie wybrani kandydaci”. Tak było w Nowej Soli i Gliwicach.

– Nie bójmy się zatem tego, bo dziś gra idzie o Polskę. Dzisiaj zachęcam wszystkich, żeby poszli do wyborów bez względu na to w jakiej formule są to gotowi zrobić – osobiście czy korespondencyjnie. Idźmy na wybory. Wybierzmy dobrego, mądrego prezydenta, a ja wierzę, że takim prezydentem będzie Rafał Trzaskowski. Jestem przekonany, że z tym kandydatem damy radę odsunąć od władzy człowieka, który łamie konstytucję, właściwie nie ma swojego zdania. Jak jest traktowany w Europie, to wiemy. Pamiętamy jedno zdjęcie wykonane w USA, gdzie na stojąco podpisywał dokumenty przy siedzącym prezydencie Trumpie.

Czytaj także: [Wybory 2020. Rafał Trzaskowski kandydatem w wyborach prezydenckich](#)

Fot. UM Warszawa.